

Dostają pieniądze i cytują nazistę



Ministerstwo Kultury dofinansowało niszowe pismo, w którym ukazała się rozmowa z belgijskim nazistą oraz jego przemówienie gloryfikujące poczynania Hitlera i zawierające treści antysemickie

Gazeta Wyborcza 20 Feb 2008 URSZULA JABŁOŃSKA KAROL ADAMASZEK, LUBLIN JACEK HARŁUKOWICZ, WROCŁAW

„Hitler w 1919 roku widział, jak Żydzi niemal zniszczyli jego kraj.(...) Co zostało po cywilizacji żydowskiej? Dwie czy trzy stare łódzie? Nic więcej! Zewsząd ich wyrzucano i żyło się bez nich doskonale. To dowód, że możemy żyć długo i szczęśliwie bez tych ludzi u naszego boku”. To fragment przemówienia pt. „Europa będzie żyła!” wygłoszonego w 1981 roku przez Leona Degrelle’a, byłego dowódcę ochotniczej dywizji Waffen-SS, w 48. rocznicę dojścia narodowych socjalistów do władzy w Niemczech. Tekst gloryfikuje poczynania Hitlera i zawiera treści antysemickie.

Obok są zdjęcia Degrelle’a w nazistowskim mundurze. W zeszłym roku to przemówienie

opublikował periodyk „Templum novum” wydawany przez agencję Arte z Białej Podlaskiej.

W tekście czytamy też m.in.: „Hitler sprawił, że robotnicy stali się wolni... jedyny cel Hitlera to było dać społeczeństwu niemieckiemu sens życia”.

O innych politykach III Rzeszy Degrelle pisze współczująco: „Biedny Rudolf Hess, miał dobre intencje”. W tym samym numerze „Templum” jest wywiad z Degrelle’em zatytułowany „Wódz młodej Belgii”. I tekst „Kontynentalny (europejski) patriotyzm Degrelle’a z polskiej perspektywy”.

Są nieliczne głosy krytyczne pod

adresem nazisty: „Degrelle się mylił w ocenie nazizmu, bo był on tylko nędzną pochwałą heglizmu” – pisze publicysta „Templum” dr Adam Wielomski.

Na pierwszej stronie magazynu widnieje adnotacja: zrealizowano ze środków „programu operacyjnego Promocja Czytelnictwa, ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”. Wydawca pisma Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Arte” z Białej Podlaskiej otrzymała rok temu od Ministerstwa Kultury 10 tys. zł jednorazowej dotacji w ramach tzw. priorytetu „Rozwój czasopism kulturalnych”. Zgodnie z wymogami regulaminu dotację podpisał w lutym były minister kultury Kazimierz Ujazdowski. Numer z przemówieniem Degrelle’a ukazał się w połowie ubiegłego roku.

Informację o przyznaniu dotacji dla „Templum” ujawniła 18 lutego redakcja magazynu „Nigdy więcej” wydawanego przez stowarzyszenie zajmujące się walką z nacjonalizmem i neofaszyzmem.

Według „Nigdy więcej” agencja Arte jest powiązana ze środowiskami neofaszystowskimi, m.in. Narodową Sceną Rockową, znaną z dystrybucji płyt i kaset z muzyką neofaszystowskich grup takich jak Honor i Konkwista 88. Cyfry te oznaczają Heil Hitler.

Redaktorem naczelnym „Templum” jest Mariusz Bechta, jeden z twórców NSR, obecnie pracownik oddziałowego biura edukacji publicznej w warszawskim IPN-ie. Były kandydat na radnego w wyborach samorządowych do rady miasta Białej Podlaskiej z listy PiS.

– Wydaję poważne czasopismo historyczne. Przytaczamy tylko wypowiedzi Degrelle’a. „Nigdy więcej” nie po raz pierwszy robi sprawę z niczego – mówi Bechta. I dodaje: – Oszczerstwa wobec mnie biorą się z przesadnie pojmowanej poprawności politycznej.

W publikowaniu przemówień Degrelle’a nie widzi też nic złego Artur Soboń, rzecznik lubelskiego PiS. – Pana Bechty nie znam, dlatego trudno mi oceniać to, co

robi. Znam innych publicystów „Templum Novum”. Choć są kontrowersyjni, to są dobrymi historykami – mówi. – Degrelle prowadził po prostu krucjatę w słusznej sprawie po niesłusznej stronie – tak Soboń określa służbę Belga w szeregach Waffen-SS i powojenne wypowiedzi, w których słał przywódcę Trzeciej Rzeszy.

Inaczej wypowiada się Iwona Radziszewska, rzecznik prasowy ministerstwa: – Minister Bogdan Zdrojewski nie może zrozumieć, jak doszło do przyznania tej dotacji. Kilka tygodni temu zarządził szczegółową kontrolę wszystkich tytułów, które w zeszłym roku skorzystały z dofinansowania.

Kazimierz Ujazdowski dziś mówi: – Nie wykluczam, że dostałem taki wniosek do podpisania. Ale tego typu decyzje podejmuje specjalny ośmioosobowy zespół rekomendujący. Nie jestem w stanie czytać wszystkiego. Mogę jedynie zapewnić, że nie było żadnych preferencji dla pism nacjonalistycznych.